

## **Raport on-line:**

### **Zmiany prawne w białoruskim systemie edukacji**

Zrealizowany w ramach projektu „Prawo polskie na Wschodzie – Sieć Szkół Prawa Polskiego”, nr umowy: 0064/DLG/2019/10.

Ewolucja białoruskiego autorytaryzmu w kierunku modelu totalitarnego, zapoczątkowana falą brutalnych represji po wyborach prezydenckich w 2020 r., ma charakter kompleksowy i dotyczy wszystkich aspektów funkcjonowania państwa i społeczeństwa. Dążenie reżimu do zaostrzenia kontroli nad obywatelami przełożyło się również na sytuację w sferze edukacji, co z punktu widzenia państwa jest swego rodzaju inwestycją w przyszłość, zmniejszającą ryzyko wystąpienia fali protestów, podobnej do tych, które miały miejsce w 2020 r. Działania władz nie mają przy tym doraźnego charakteru, jest to kompleksowy program przebudowy systemu kształcenia dzieci i młodzieży, oparty na nowej bazie prawnej.

#### **1. Nowe regulacje prawne dla szkolnictwa**

Głównym aktem prawnym, regulującym na nowo funkcjonowanie białoruskiego systemu edukacji jest ustawa oświatowa, która weszła w życie 1 września 2022 r. Prace nad tym dokumentem trwały wiele lat, jednak ostateczny kształt został nadany ustawie już pod wpływem nowej sytuacji społeczno-politycznej, jak zaistniała na Białorusi po wyborach prezydenckich 2020 r. Ze względu na kompleksowe, szerokie ujęcie tematu, dokument nie zawiera konkretnych rozwiązań, które mogłyby zostać uznane za kontrowersyjne. Jednak zdefiniowane tam ramy prawne stały się podstawą do szczegółowych dokumentów, zaostrzających już w bezpośredni sposób kontrolę nad szkolnictwem. Najważniejszym z nich jest ustawa „O licencjonowaniu”, podpisana przez Łukaszenkę 14 października 2022 r. Zgodnie z tym dokumentem wszystkie zarejestrowane na Białorusi placówki edukacyjne zostały poddane weryfikacji, obejmującej zarówno stan infrastruktury, zasoby kadrowe jak też jakość realizacji programu nauczania. Ustawodawca wyznaczył przy tym bardzo restrykcyjne ramy czasowe, na dopełnienie formalności szkoły miały bowiem jedynie niecałe trzy miesiące czyli do końca ub. roku. Jak pokazała praktyka, procedura ta okazała się najbardziej restrykcyjna wobec szkół prywatnych, których jeszcze przed zakończeniem weryfikacji było w całym kraju 35 a z początkiem 2023 r. prawo do dalszej działalności uzyskała zdecydowana mniejszość z tej i tak niewielkiej grupy. Dla przykładu w samym Mińsku z 12 działających tam podmiotów, licencję przyznano jedynie trzem placówkom. Wszystko wskazuje na to, iż było to świadome działanie władz. Ministerstwo Edukacji w swoim oficjalnym komentarzu do regulacji licencyjnych, wyraźnie wskazało na konieczność eliminacji tych placówek, które nie są w stanie zagwarantować właściwego profilu ideologicznego w kształceniu uczniów. W znacznie bardziej jednoznaczny sposób do sprawy odniósł się Łukaszenka, który jeszcze w połowie września ub.r. stanowczo zażądał zamknięcia szkół prywatnych, określając je mianem „rozsadników antypaństwowego fermentu”.

Kolejnym istotnym aktem prawnym, regulującym funkcjonowanie szkolnictwa jest „Państwowy standard szkolny”, obszerny, wieloaspektowy zbiór zasad, obowiązkowych dla szkół wszystkich typów. Standard zawiera bardzo szczegółowe prawa oraz obowiązki uczniów i nauczycieli a także wyznacza harmonogram wdrożenia powszechnego obowiązku noszenia mundurków szkolnych od roku szkolnego 2023/2024. Wprowadzenie tak szczegółowego i zarazem restrykcyjnego regulaminu dla oświaty, władze uzasadniają potrzebą zwiększenia dyscypliny. Zmiany te mogą mieć również odcień polityczny, według licznych wypowiedzi w sieci, dostępnych na forach edukacyjnych oraz w ocenie niezależnych białoruskich ekspertów, monitorujących sytuację w edukacji, intencją władz jest zapewne zmniejszenie – i tak już poważnie zredukowanego – wpływu rodziców na proces kształcenia ich dzieci oraz utrudnienie lub wręcz uniemożliwienie ich kontaktu z nauczycielami oraz wychowawcami.

Warto również zwrócić uwagę na zapoczątkowaną nieco wcześniej tendencję do militaryzacji białoruskiej oświaty. 29 grudnia 2021 r. rząd przyjął program edukacji patriotycznej obywateli na lata 2022-2025. Do realizacji programu zostały zaproszone wszystkie kluczowe organy sektora bezpieczeństwa, w tym ministerstwo obrony, KGB, MSW oraz znani proreżimowi propagandyści, tacy jak Alaksandr Szpakouski. Twórcy założeń programu wskazują na konieczność „konsolidacji społeczeństwa wobec presji państw zachodnich”. W ramach realizacji opisanego wyżej planu, 4 maja 2022 r. Łukaszenka zatwierdził dekret „O rozwoju klubów wojskowo-patriotycznych”, nakładający na MSW obowiązek wdrożenia w jednostkach wojskowych (przede wszystkim w ramach struktur, podlegających bezpośrednio pod to ministerstwo, wojsk wewnętrznych) programu edukacyjnego w profilu wojskowo-patriotycznym. Zbliżone pod względem formy i treści zajęcia mają się odbywać również w regularnych siłach zbrojnych, KGB oraz w ministerstwie ds. sytuacji nadzwyczajnych. O wzroście wpływu sektora siłowego na kształtowanie procesu nauczania w szkołach świadczy również fakt, iż w 2022 r. po raz pierwszy białoruskie ministerstwo edukacji zostało zobligowane do konsultowania nowych programów szkolnych z aż sześcioma instytucjami, odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo w państwie (na liście znalazły się: MSW, Komitet Śledczy, Komitet Ekspertyz Sądowych, Ministerstwo Obrony, Ministerstwo ds. Sytuacji Nadzwyczajnych oraz Komitet Pograniczny).

## **2. Indoktrynacja i militaryzacja – aspekty praktyczne zmian prawnych z 2022 r.**

Nowe regulacje prawne posłużyły za bazę do praktycznych działań, mających na celu realne przekształcenie systemu edukacji. Przede wszystkim pozwoliły na zdynamizowanie, trwającego od 2020 r., procesu rewizji treści podręczników szkolnych, do których skopiowano szereg elementów z rosyjskiej narracji, głównie w zakresie historii oraz literatury. Do największych zmian doszło w opisie okresu wielkiej wojny ojczyźnianej, gdzie rozszerzono wątek współpracy białoruskich organizacji narodowo-prawicowych z niemieckimi władzami okupacyjnymi. Tym samym wzmocniony został, sięgający jeszcze radzieckich czasów, przekaz o kolaborantach spod znaku Pogoni oraz flagi biało-czerwono-białej, a więc symboliki używanej zarówno przez białoruską opozycję polityczną jak też zwykłych obywateli, którzy np. masowo uczestniczyli w protestach powyborczych w 2020 r. Usilnie forsowaną konkluzją tak zaprogramowanej narracji w szkołach, jest zrównanie obecnych oponentów reżimu z „faszystami”, służącymi Niemcom podczas II wojny światowej. Coraz silniej pojawia się

również, widoczne już podczas ostatnich wyborów prezydenckich, porównanie bohaterskich czynów Białorusinów w zwycięskiej wojnie z III Rzeszą ze „skutecznym” oporem reżimu i stojącej za nim „większości” obywateli wobec presji Zachodu.

Zupełnym novum w nauczaniu historii jest natomiast włączenie do zajęć wyników „śledztwa”, wszczętego jeszcze wiosną 2021 r. przez białorską prokuraturę generalną w sprawie realnego i rzekomego ludobójstwa wobec ludności białoruskiej w czasie wojny oraz w okresie tuż po zakończeniu działań wojennych (do początku lat 50-tych). Śledczy nie ograniczyli postępowania jedynie do działań niemieckiego okupanta ale również badaniami objęto aktywność polskiej partyzantki na terytorium współczesnej Białorusi, przypisując jej również „zbrodnicze” działania wobec ludności białoruskiej. Wszystko wskazuje na to, iż jest to dopiero początek „rusyfikacji” treści białoruskich podręczników szkolnych. Zarówno ze strony reżimowych propagandystów jak też przedstawicieli władz (w tym m.in. szefa prezydenckiej administracji Ihara Serhijienki) padają postulaty dalszej rewizji narracji podręczników szkolnych, np. w odniesieniu do Konstantego Kalinowskiego, jednego z przywódców powstania styczniowego na ziemiach litewskich i białoruskich. W ślad za stanowiskiem rosyjskich historyków, władze białoruskie przedstawiają tę postać (kluczową w narracji historycznej białoruskich środowisk narodowych) wyłącznie w negatywny sposób, jako zbrodniarza, mającego na swoim koncie szereg mordów wobec niechętnych wobec powstania Białorusinów.

Z podręczników znikają również postaci ważne dla białoruskiej historii oraz literatury, znane ze swoich krytycznych wobec reżimu poglądów. Taki los spotkał w ostatnim czasie m.in. Swietłanę Aleksiejewicz, noblistkę, autorkę serii reportaży o realiach ZSRR oraz po jego rozpadzie oraz Stanisława Szuszkiewicza (zmarł w 2022 r.), pierwszego przewodniczącego Rady Najwyższej RB w niepodległej Białorusi i de facto głowy państwa przed wyborem pierwszego prezydenta w 1994 r.

W nowych ramach prawnych wyraźnie rozwinęła się również indoktrynacja polityczna dzieci i młodzieży. Ustanowienie przez Łukaszenkę roku 2023 „rokiem pokoju i twórczości” we wszystkich szkołach zainicjowany został cykl zajęć o wyraźnie propagandowym charakterze, mających na celu promowanie osiągnięć reżimu zarówno na polu naukowym jak też kulturalnym czy społecznym. Towarzyszy temu również odpowiednio spreparowany opis białoruskiej historii. Ponadto w wielu placówkach otwierane są izby pamięci, odwołujące się (rzecz jasna w jak najbardziej pozytywny sposób) do epoki radzieckiej, gdy Białoruś funkcjonowała w charakterze jednej z republik radzieckich. Do studentów z kolei zaadresowany jest cykl spotkań/debat z czołowymi propagandystami reżimu, którzy omawiają z uczestnikami tych spotkań kluczowe zagadnienia krajowe oraz międzynarodowe, podane w sposób całkowicie zgodny z aktualną strategią informacyjną władz.

Wdrażane są również regulacje dotyczące wychowania wojskowego młodych Białorusinów. Zakres działań jest tu bardzo szeroki, obejmuje bowiem różnego rodzaju zajęcia sportowe, obozy przetrwania, lekcje „wychowawcze” w duchu patriotycznym, szkolenia w posługiwaniu się bronią oraz doradztwo zawodowe dla uczniów myślących o służbie w organach bezpieczeństwa lub wojsku. Warto przy tym nadmienić, iż tego typu przejawy obecności siłowników w szkolnictwie mają miejsce zarówno w samych szkołach jak też w jednostkach

wojskowych lub instytucjach, które obejmują swoim „patronatem” konkretne placówki lub grupy młodzieży.

### **3. Czy białoruska edukacja jest totalitarna?**

Dokonane – w zdecydowanej większości w 2022 r. - zmiany prawne w białoruskim systemie edukacji noszą znamiona działania państwa totalitarnego. Nie jest to bowiem jedynie zwykła reforma, mająca na celu usprawnienie pracy szkolnictwa i/lub podniesienia poziomu nauczania. Celem reżimu było przede wszystkim stworzenie ram prawnych dla realizacji kompleksowej strategii kształtowania nowego obywatela, w pełni posłusznego wobec władz, zorientowanego na rosyjski krąg kulturowy (pojmowany w politycznie wypaczonych kategoriach imperialnych) oraz nieufnego wobec Zachodu. Warto przy tym zaznaczyć, iż zarówno na poziomie prawnym jak też w sferze praktycznych działań, obecny system kształcenia na Białorusi jest swego rodzaju syntezą rozwiązań zaczerpniętych jeszcze z epoki radzieckiej, współczesnych rosyjskich mechanizmów oddziaływania na młodzież oraz narracji historycznej a także idei wygenerowanych już na gruncie białoruskiego reżimu. W rezultacie, szkolnictwo białoruskie staje się z jednej strony kolejnym instrumentem kontroli nad społeczeństwem a z drugiej również narzędziem utrwalania a nawet wręcz poszerzania rosyjskich wpływów w białoruskiej rzeczywistości społeczno-politycznej.